GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 47.** 18. kwietnia 1840.

Z powodu Swiąt Wielkiéj-Nocy we wtorek dnia 21. kwietnia Gazeta nie wyjdzie i takowa wydaną będzie dopiéro we czwartek dnia 23. kwietnia.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Jego Król. Mość najdostojniejszy Arcyksiąże Ferdynand Karol Austryjacko-Esteński, cywilny i wojskowy Gubernator jeneralny Galicyi, raczył gubernijalnego konceptowego praktykanta, Emanuela Modes, mianować koncepistą gubernijalnym.

Dowiadujemy się, że dnia 27go marca r. b. w mieście Podgórzu zszedł z tego świata Michał Stojowski, szanowny weteran sądownictwa naszego. Z urzędu komornika granicznego, wyniósł się pracą, zdatnością, zasługą, stopniami do godności c. k. nadwornego radzcy przy najwyższym trybunale sprawiedliwości, którą lat wiele piastował, wyższych dostojeństw nie pragnąc, nawet ofiarowanych sobie nie przyjmując. W późnéj dopiéro starości usunął się na spoczynek. Ś. p. Cesarz Franciszek pozwolił mu wysłużoną pensyję pobiérać w Krakowie, gdzie sobie obrał mieszkanie, i mianować go raczył dawniéj c. k. szambelanem, późniéj wice-marszałkiem koronnym galicyjskim, a teraz szczęśliwie nam panujący Monarcha wyniósł go do najwyższéj w stanie rycerskim godności arcy-stolnika. Majątek swój ojczysty, z dawna Stojowski oddał krewnym, a bawiąc w Krakowie albo w Podgórzu, z tamtąd corocznie latem rodzinę na wsi odwidzał, i niekiedy na Sejm do Lwowa przyjeżdżał. Wiek Stojowskiego nie jest nam dobrze wiadomy, ale pewnie więcéj niż 80 lat liczył. Zgon jego był bez bolów, spokojny, jak całe życie.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Courrier Français z dnia 3. b. m. zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: »Donoszą z Hiszpanii, że Cabrera do rozpaczy przywiedziony, chce wzniecić powstanie w Nawarze i Biskai. Usilnie pragnie jakiéj dywersyi, któraby zmusiła Espartera do podzielenia sił swoich. W skutek wydanych przez Cabrerę wezwań, kilku szefów karlistowskich zabiérało się opuścić Francyję; Elio, Alzaa, Iturmendy, zostali przytrzymani; dwaj ostatni o dwie mile od granicy. Rząd hiszpański zaś kazał ze swojéj strony szefów karlistowskich, którzy niespokojnymi być zaczynali, do San Sebastianu przeprowadzić. Mimo tego prowincyje biskajskie są ciągle w największém wzburzeniu. Dowódzcy wojskowi nie szanują przywilejów miejscowych, tak jakby powinni. Objętym kapitulacyją oficerom karlistowskim przyrzeczono stopnie wojskowe, lecz nie dotrzymano tych przyrzeczeń. — Należy się lękać, by niechęć co-raz się bardziéj nie rozszérzała. Uwięzienie byłych szefów karlistowskich zmniejszy wprawdzie grożące niebezpieczeństwo, lecz go zupełnie nie usunie. Sprawa hiszpańska nie kończy się jeszcze, jak z początku mniemano. Zawsze z niéj dosyć pozostaje, by ministeryjum z d. 1. marca więcéj dać do czynienia, niżli po mowie pana Thiers spodziéwać się należało.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 30. marca podano mnóstwo petycyj za i przeciw ustawom

zbożowym, ponieważ rozprawy o tém już dnia 1. kwietnia otwartemi być miały. Takowe właściwie już dnia 30. marca zacząć miano, lecz dla słabości pana Villiers, chcącego uczynić wniosek pod względem uchylenia teraźniejszych ustaw zbożowych, do środy je odłożono. — Na zapytanie, jak właściwie Sir J. Graham ułożyć zamyśla swój zapowiedziany wniosek pod względem spraw chińskich, odpowiedział tenże, iż tego dotąd powiedziéć nie może, dopokąd wszystkie dotyczące się téj sprawy dokumenty parlamentowi przedłożone nie będą. — Lord J. Russell oświadczył, że za dni cztérnaście upraszać będzie o pozwolenie wniesienia dwóch bilów, ściągających się do zatrzymania i ulepszenia teraźniejszych ustaw o ubogich. Potém minister ten na zapytanie Sir R. Peel, pod względem zamiarów rządu co się dotycze sporów o patronat kościelny w Szkocyi, dał następującą odpowiedź: »Powzięliśmy to przekonanie, że żaden środek, jaki w tym względzie przedłożyć możemy, na wsparcie parlamentu liczyć nie może; przeto przy teraźniejszém wzburzeniu nie jest zamiarem naszym podawać projekt w tym celu przed zebraniem się szkockiego kościelnego soboru.« — W izbie wyższéj rzekł lord Aberdeen o téj sprawie: »Chodzi tu o to, ażali istnąca ustawa (że gminy muszą przyjąć plebanów prezentowanych im przez kościelnych patronów) ma być utrzymaną lub nie. Teraz nie jest ona wykonywaną. Chcąc ją przemocą wykonywać, powszechny krwi rozlew byłby tego skutkiem.« —

W dalszym ciągu posiedzenia izby niższéj dnia tegoż zapowiedział p. Miles, że dnia 2. kwietnia upraszać będzie o pozwolenie zniesienia bilu, przez który uboższym klasom ludu ma być zapewnioną lepsza opieka przeciw złamaniu przyrzeczeń małżeństwa i przeciw uwiedzeniu. Poczém z porządku dziennego przypadło rozpoznanie poselstwa królewskiego celem zezwolenia nagrody narodowéj dla lorda Seaton (Sir J. Colborne) za tegoż usługi w Kanadzie. Lord J. Russell dał przy téj sposobności krótki rys wojskowego zawodu lorda Seaton, który odznaczał się mianowicie w wojnach na pirenejskim półwyspie. Roku 1820. otrzymał główne dowództwo nad wojskiem w Górnéj - Kanadzie i z największą biegłością kierował w czasie powstania wszelkiemi obrotami wojskowemi. Po odwołaniu lorda Durham pozostał lord Seaton jako tymczasowy gubernator w Kanadzie i wyszczególniał się równie stałością jak i ludzkością w postępowaniu, tak iż się mu wkrótce powiodło wszelki opór niechętnych utłumić. W ogóle służył on krajowi 45 lat. Minister wniósł zatém, ażeby lordowi Seaton wyznaczyć rocznéj pensyi 2000 funt. szt. i ażeby takowa po śmierci jego jeszcze jego dwom najbliższym męzkim potomkom wypłacaną była. Sir Rob. Peel jak najchętniéj wspiérał ten wniosek, któremu się p. Hume sprzeciwiał. Gdy nalegał na głosowanie, takowe okazało 82 głosy za a 16 przeciw wnioskowi ministeryjalnemu, tak iż takowy, jak już uprzednio wspomnieliśmy, większością 66 głosów przyjęto.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 1. kwietnia, Sir J. Graham na zapytanie pana Hume udzielił w sposobie następującym dosłownéj treści swéj pod względem spraw chińskich zapowiedzianéj mocyi: »Zdaje się téj izbie po »przejrzeniu papiérów o sprawach chińskich, »przedłożonych jéj na rozkaz Jéj Król. Mości, »że przerwanie naszych handlowych i przyjaciel- »skich stosunków z Chinami, i owe kroki nieprzy- »jacielskie, jakie tam odtąd zaszły, przypisać na- »leży mianowicie brakowi przezorności »i ostrożności ze strony teraźniej- »szych doradzców Królowéj Jmci »w naszych stosunkach z Chinami, a mianowicie »ich opieszałości, gdyż nad-intendenta w Kanto- »nie nie zaopatrzyli przynależnemi instrukcyjami »pod względem handlu przemytniczego z *opium*, »według potrzeb nowego a tak przykrego poło- »żenia.« — Mocyja ta będzie zapewne dnia 6go kwietnia wniesioną do izby niższéj, a ponieważ zawiéra ostrą i wprost wymierzoną naganę ministrów, przeto według zdania większéj części dzienników londyńskich, wpływ stanowczy na los ich mieć może.

Następnie p. Villiers rozwijał obszérnie swój wniosek pod względem ustaw zbożowych, zmierzający do tego, ażeby przedmiot ten (to jest akt z dziewiątego roku panowania Jérzego IV., którym przywóz zagranicznego zboża uporządkowano) w wydziale całéj izby wziąć pod rozpoznanie. Sir G. Strickland i p. Grote wspiérali ten wniosek, zbijany przez hrabiego Darlington i pana d'Israeli. Minister handlu, p. Labouchere, przypuszczając konieczność zmiany w dotychczasowych ustawach zbożowych, oświadczył w końcu swéj mowy, że szczérze cieszyć się będzie, gdy izba przeciw spodziéwaniu się jego przystanie na mocyję zacnego członka z Wolverhamptonu (pana Villiers) i tym sposobem uczyni krok piérwszy do lepszego uporządkowania handlu zbożem. — Rozprawy nad tém, które zapewne przez kilka posiedzeń trwać będą, odroczono do dnia następnego, na wniosek pana Brotherton.

Zezwolenie na drugie odczytanie bilu lorda Stanley o zapisywaniu wyborców w Irlandyi,

sprawiło tamże wielkie wzburzenie. Partyja, którą O'Connell włada, uważa w tém krok piérwszy do zniesienia całego bilu reformy, a agitator ten, jak naturalna, przyczynia się także do rozjątrzenia umysłów. Napisał długi list do księcia Leinster, wykładając niesprawiedliwość tego środka. Pisma ministeryjalne sądzą zresztą z największą pewnością, że bil Stanleja nawet przez wydział nie przejdzie i nie poprzestają twierdzić, że zezwolenie na drugie odczytanie stało się tylko przypadkiem, albo raczéj przez opieszałość liberalistów, którzy spuściwszy się na to, że lord Stanley z powodu słabości ojca swego projekt ten odłoży, nie tak licznie zabrali się w izbie niższéj, jak to zwykle bywało,

Z doniesień w gazetach publicznych wyczytujemy, iż lord Melbourne dnia 28go marca przyjął bardzo uprzejmie deputacyję towarzystwa, działającego przeciw ustawom zbożowym i zapytał, co takowe właściwie zamierza, czy zupełne zniesienie czyli też zmianę istnącego systemu. Na odpowiedź deputowanych, iż zamiar ich jest usunięcie nadmienionego systemu, odrzekł im lord Melbourne bardzo stanowczo, iż nigdy na to zezwolić nie może, ponieważby z tąd wielkie zamieszanie w interesach kraju powstało. Piérwszy minister odwołać się miał między innémi do siedmiu tłustych a siedmiu chudych krów Faraona, chcąc okazać, że ceny pomimo nadania wolnego handlu zbożem jednakże chwiać się mogą; a że przez to nadanie wolnego handlu otworzonoby targi stałego lądu dla angielskich wyrobów rękodzielniczych, temu pomimo zapewnień doktora Bowringa wcale nie wierzy, gdyż rządy w ogóle wolnemu handlowi nie sprzyjają. Jeden z deputowanych odwołał się na doktora Bowringa utrzymującego, że się Rossyja do wzajemnych koncessyj przychyla. Nie zapuszczając się daléj w to twierdzenie, lord Melbourne miał odpowiedzieć, iż że strony Prus podobnych przyzwoleń spodziéwać się nie można. Na wszelki wypadek przez zniesienie ustaw zbożowych oddałaby Anglija broń z swych ręku. Na zapytanie, ażali minister pod względem niepodobieństwa wprowadzania do stałego lądu angielskich wyrobów rękodzielniczych, zdanie rządu oświadcza, odrzekł, iż to tylko jego własne jest zdanie, i że urzędowych wiadomości nié ma w téj mierze. Nabywanie angielskich towarów byłoby ze wszech miar pożytkiem dla innych narodów, ale narody nie zawsze się na swoich korzyściach poznawają. Był także tego zdania, iż handel angielski na stałym lądzie zawsze jeszcze jest bardzo znaczny, i już z tego samego powodu o zmniejszeniu taryfy stałego lądu myśleć nie można. Na uwagę, że stały ląd ze wszystkich swoich targów Angliję wyruguje, odrzekł, iż to zależy od postępu oświaty narodów, a nie od ustaw zbożowych. Nakoniec powiedział, iż się nad przedłożeniem deputacyi ile możności zastanowi; ale mocno żałuje, iż zdania swego pod tym względem zmienić nie może, choćby jak najmocniéj na niebezpieczne skutki nowéj agitacyi jego uwagę zwracano. Taż sama deputacyja rozmawiała późniéj w téj mierze także z Robertem Peel tudzież z Sir J. Grahamem, atoli ci jeszcze mniéj z jéj zdaniem się zgadzali. Utrzymywali oni, iż na zmianie ustaw zbożowych ucierpiałoby wiele rolnictwo krajowe, a nakoniec Anglija zupełnieby od obcych krajów zależała, tak dalece, iż z takowéj zmiany nie lud angielski ale narody tylko największy pożytek by miały. Dnia 31. marca deputacyja złożyła także ministrom Baring i Labouchere swoje uszanowanie. Kanclérz izby skarbowéj oświadczył, iż w tym względzie w żaden się wywód wdawać nie może, coby w téj sprawie najprzyzwoitszém być mogło; to tylko oświadczyć może, że gdyby ministrowie nie mieli słusznego powodu powątpiewania, iż jeżeli jakowy środek zaproponują, takowy jak najmocniéj przez parlament wspiéranym będzie; przeto nierozsądnie i niepożytecznie byłoby z ich strony, gdyby się pod względem téj sprawy oświadczyli; co zaś do jego osoby, jest on ze wszech miar tego zdania, że ustawy zbożowe w ogólności nie przyniosą zbawiennych skutków, i chociaż podania o wynikającym ztąd ucisku cokolwiek za przesadzone uważa, sądzi jednak, że się ustawy zbożowe do tego ucisku przyczyniają, a przeto do stałego cła się przychylą; przytém jest tego zdania, że zupełne zniesienie cła, w stosunkach teraźniejszych, bez wielkiéj walki się nie obejdzie. Na ten sam sposób oświadczył się także minister handlu. Deputowani, zrobił oprócz tego uwagę, oświadczyli swoję gotowość zrzeczenia się wszelkich ochraniających ceł na korzyść fabryk, jeżeli handel zbożem wolnym będzie; atoli nagłe zniesienie téj ochrony, nie zgadzałoby się ani z pożytkiem kraju, ani też on nie sądzi, aby wszyscy fabrykanci gotowymi byli do zrzeczenia się téj opieki.

Francyja.

Moniteur zawiéra uwiadomienie, że książęta Orleański i Aumale d. 3go kwietnia o godzinie 9. zrana z Tuileryjów do Tulonu odjechali. Towarzyszą im: jenerał Marbot, pułkownicy: Gerard, Jamin i Cuvillier-Fleury.

Courier pisze: »Zaślubiny księcia Nemours mają się ostatecznie odbyć w St. Cloud d. 23go kwietnia. Księżniczce Sasko-Koburgskiéj towarzyszyć będą do Paryża jéj ojciec i wuj, Król Belgijski.«

Na posiedzeniu izby parów d. 2go kwietnia, minister wojny podał przyjęty przez izbę deputowanych wniosek do ustawy: o przemianie 700,000 karabinów ze skałkami w strzelby perkusyjne.

Wniosek do ustawy pod względem tajnych funduszów, zdaje się doznawać oporu w izbie parów. Między głównymi oponentami teraźniejszego ministeryjum wymieniają w tejże izbie pp. Barthe i Merilhou.

Journal des Debats stanowczo oświadcza się przeciw projektowi zabronienia deputowanym w ciągu deputacyi wszelkiego urzędu lub posunięcia się na wyższy stopień w służbie państwa, lubo projekt ten od jednego z członków jego partyi (p. Rémilly) pochodzi. Pismo to twierdzi, że podobna zasada doprowadzić może w końcu do zupełnego wykluczenia urzędników z izby i rozpocząć reformę wyborów, na którą partyja konserwacyjna ciągle powstaje. Partyja ta nie powinna brać od lewéj strony ani zasad ani środków. Bo cóż innego może konserwować jeżli nie zasady rządu, których wiernie od lat dziesięciu strzegła?

Według *Moniteura* z d. 3go b. m. nadeszły do ministeryjum spraw zagranicznych depesze z Tangieru pod dniem 14. marca. »Depesze te «dodaje *Moniteur*« bynajmniéj nie powiadają, ażeby Cesarz Marokański wydał wojnę Francyi, o czém w dniach ostatnich pogłoska się rozeszła.«

Daléj *Moniteur* z dnia tegoż pisze: »Jeden z małych dzienników, ogłaszający się za organ partyi 221, twierdził onegdaj, że p. Thiers od dni kilku rozdał 80,000 fr. pomiędzy różnych autorów, pracujących w zawodzie dziennikarstwa.« Chcieliśmy zostawić zdrowemu rozsądkowi publiczności, jak ma sądzić o téj nędznéj potwarzy; lecz gdy *Quotidienne* i *le Commerce* nie wahały się téj wieści powtórzyć, upoważnieni przeto jesteśmy do jéj zupełnego tym dziennikom zaprzeczenia.«

Courier zawiéra: »Jenerał dywizyi Schramm nie jest mianowany szefem sztabu jeneralnego, lecz tylko jenerałem-majorem armii afrykańskiéj. Mniemają powszechnie, że to jest jednym krokiem bliżéj do osiągnienia posady gubernatora jeneralnego Algiéru.« — Według dziennika *Constitutionnel*, jenerał Negrier, który dawniéj z wielkiém wyszczególnieniem się w prowincyi Konstantynie służył, otrzymał znowu dowództwo w Afryce.

Najpierwsza wyprawa marszałka Valée pójdzie do Medeah, poczém teatr wojny ma być do prowincyi Oranu przeniesionym, dokąd ministeryjum znaczny oddział wojska poszle, dla położenia tamy zamachom, z Państwa Marokańskiego grożącym. —

Holandyja.

Wydziały drugiéj izby rozebrały już także owe siedm nowych wniosków do ustawy, dotyczących się modyfikacyj ustawy zasadniczéj państwa i przy sposobności téj powtórnie dały do poznania, ażeby rząd więcéj niżli dotąd się działo odpowiadał powszechnemu życzeniu zreformowania ustawy zasadniczéj. Mianowicie we wszystkich wydziałach zwrócono na to uwagę, że potrzebném jest odpowiedzialność ministrów za zasadę przyjąć. — Pod względem budżetu na r. 1840 wydziały między innemi zapytały rząd, ażali zapłaconych przez Belgiję za r. 1839 summ nie doliczono do przychodów na r. 1840, przez co potrzeby państwa mogłyby być o wiele pomniejszonemi. Oczekują odpowiedzi rządu na te oświadczenia wydziałów.

Prussy.

Pruska *Staatszeitung* pod d. 6. kwietnia donosi, że Cesarzewicz Następca Rossyjski z Berlina do Wajmaru odjechał.

Królestwo Polskie.

Według tegorocznego »Kalendarzyka« Radę Stanu w Królestwie składają następujące osoby: »Książę Warszawki-Paskiewicz, prezydent; Rautenstrauch, Kosecki, Furmanu, książę Maxymilijan Jabłonowski, Alexander hr. Walewski, Antoni Wyczechowski, Antoni Sumiński, Józef Morawski, Ernest Faltz, Józef Szaniawski, Michał Włodek, Adam hr. Ożarowski, Frańciszek hr. Potocki, Stanisław hr. Kossakowski, Karol Woyda, Zygmunt Kurnatowski, Antoni hr. Rostworowski, Maciéj Lubowidzki, Tomasz hr. Grabowski, Alexy Tołstoj i Michał Okuniew. Sekretarzem Rady Stanu jest Karol Brodowski, podsekretarzem Jan Pawliszczew. Gubernatorem wojennym Warszawy jest jenerał Szypow, gubernatorem wojennym gubernii mazowieckiéj jenerał Rautenstrauch, krakowskiéj jenerał Bohlen, kaliskiéj pułkownik Lewicki-Leontiew, lubelskiéj jenerał Hurko, płockiéj jenerał Gostomisław, podlaskiéj jenerał Ładyszeński, augustowskiéj pułkownik Smolak; gubernator wojenny sandomirski nie jest jeszcze mianowany. Człon-

kami Rady Administracyjnéj są jenerałowie: Rautenstrauch, Szypow, Kosecki, i radzca Stanu Fuhrmann. Sekretarzem téj rady jest Józef Tymowski, podsekretarzem Tomasz Lebrun. W komisyi rządowéj skarbu prezyduje tajny radzca Fuhrmann, a jenerał Okuniew jest kuratorem nowego warszawskiego okręgu naukowego.«

Rossyja.

— Z Petersburga. —

Urzędnikowi dziesiątéj klassy Kazimiérzowi Jankiewiczowi, udzielony został dziesięcioletni przywilej na wóz do wielkich ciężarów, nowego wynalazku, służący na lato i zimę, z bukszami szczególnego rodzaju w kołach, oraz osobnym konserwatorem i podpórką w płozach. (*G. Por.*)

Turcyja.

Pisma smyrneńskie zawiérają wiadomość o okropnym mordzie, popełnionym w piérwszéj połowie lutego na osobie wielebnego przełożonego klasztoru hiszpańskiego w Damaszku, Ojca Tomasza. *Journal de Smyrne* z dnia 19. marca donosi o tém, co następuje, z Bajrut pod d. 25. lutego: »Nagłe zniknienie wielebnego Ojca Tomasza, superyjora klasztoru hiszpańskiego w Damaszku, sprawiło tutaj wielkie wrażenie. Czcigodny kapłan ten, mieszkający od lat czterdziestu w tym kraju i będący wzorem wszelkich cnót chrześcijańskich, zdaje się że padł ofiarą haniebnéj nienawiści ze strony Żydów w Damaszku. O. Tomasz w towarzystwie sługi swojego wyszedł d. 9. lutego z klasztoru do dzielnicy żydowskiéj. Od tego czasu już go więcéj nie widziano. Uwięziono balwiérza tego narodu, będącego złéj reputacyi i znanego z nienawiści do O. Tomasza. Ten wyznał na torturach, że kilku członków jego narodu, których wymienił, zawołało go wieczorem przed zniknieniem O. Tomasza, i przyrzeczono mu tysiąc piastrów, gdy się podejmie zamordowania tego kapłana. Gdy tego uczynić nie chciał, zalecono mu największą tajemnicę. Wymienione przez balwiérza osoby natychmiast uwięziono; wszystkie wypiérały się zbrodni, o którą je obwiniano; jeden z obwinionych powziąwszy zeznanie balwiérza zemglał jednakże i popadł niejako w szaleństwo. Władze nakazały najściślejsze śledztwo dla wykrycia zbrodni. Konzulat francuzki w Damaszku okazał w tym względzie największą gorliwość i czynność. Za odkrycie sprawcy wyznaczył nagrody 2000 talarów. Dotąd jednakże wszelkie śledztwo odbyte u Żydów, których za sprawców poczytano, było bezowocném i żadnego nie dostarczyło dowodu. Majątek ich opieczętowano, i powiedziano im, że dopóty na wolność puszczonymi nie będą, dopóki prawdy nie wyznają. Zamknięto także pewną ilość dzieci, w nadziei dójścia przez nich śladu zbrodni. Żydowska ludność Damaszku jest w najwyższym stopniu przerażoną. Wszystkich członków tego narodu chcących uciekać przytrzymano i do więzienia zamknięto.« — *Echo de l'Orient* donosi w późniejszym liście z Bajrut pod d. 15. marca: »Zdarto nareszcie zasłonę, która zniknienie O. Tomasza okrywała. Szczątki zwłók nieszczęśliwego kapłana znaleziono i zabójców odkryto. Takowi nazywają się: Dawid, Aron, Izaak i Jussuf Ararowie, Jussuf Lassiado, Mussa Abulafie i Mussa Saloniqueli. Zbrodnię popełniono w domu Dawida; onto był, który O. Tomasza zamordował; lecz gdy stracił odwagę, brat jego Aron zadał zamordowanemu cios ostatni. — Balwiérz i służący Dawida, gdy im za powiedzenie prawdy ułaskawienie przyrzeczono, wyznali wszystko; obaj są w więzieniu, każdy w osobnéj izbie i są w tajném zamknięciu ściśle strzeżeni; służący długo się zapiérał, lecz na uwagę balwiérza, że lepiéj przyznać się, gdy ułaskawienia są pewni, w końcu wszystko wyznał. Zeznania jego zgadzają się zupełnie z zeznaniami balwiérza. Z podwójnego zeznania tego okazuje się, że O. Tomasza zamordowano w domu Dawida Arary, krew do dużéj miedzianéj kufy zebrano, suknie spalono, ciało pokrajano na małe kawałki, kości pogruchotano i to wszystko wrzucano częściowo do kanału odchodowego żydowskiéj dzielnicy, przez otwór przed domem Mussy Abulafiego. W skutek zeznania tego, balwiérza i służącego, każdego z osobna, na oznaczone miejsce zaprowadzono; obaj bez najmniejszego wahania się pokazali miejsce, gdzie zbrodnia była popełnioną, nóż użyty do mordu poznali i wskazali kanał, do którego szczątki ofiary wrzucono. Zwrócili także uwagę na ślady krwi w pokoju, w którym O. Tomasza zamordowano; poczém spuszczono się do kanału i ucho ludzkie z częścią szczęki wydobyto. Następnie szukano daléj w kanale i znaleziono mnóstwo ciała ludzkiego i ludzkich kości. Spuszczono wodę z kanału, i tak Chrześcijanie jakoteż Turcy zatrudniają się właśnie zbiéraniem szczątków zamordowanego, których co raz więcéj znachodza. — Co się dotyczé służącego O. Tomasza, który także zniknął, nic jeszcze pewnego nie odkryto o jego losie, i tyle tylko wiadomo, że poszedł do dzielnicy żydowskiéj dla szukania swojego pana i nie powrócił więcéj. Także Izaak wyznał bliższe szczegóły zbrodni i oświad-

czył, że krew zamordowanego u Mussy Abulafiego przechowano. — Trzej bracia Izaaka i wuj ich zeznali również, że za poduszczeniem obu rabinów, Mussy Abulafiego i Mussy Saloniqueli, należeli do zamordowania O. Tomasza w domu Dawida. Ostatni z nich badany z początku wypiérał się wszystkiego, lecz tortura zmusiła go do zeznania zbrodni, którą ze wszelkiemi szczegółami opowiedział. Dodał, że mord ten popełniono dla nasycenia nienawiści braci Ararów do mnicha i krew jego u nich jest przechowaną. Mussa Saloniqueli wszystkiego się wyparł; chciano go na torturę kłaść, ale głośno zawołał, że niech go natychmiast zabiją, gdyż religii swojéj nigdy nie zdradzi. — Jussuf Lassiado upornie wszystkiego się wypiéra. Przedłożono władzom kilka kawałków ciała i kości; najważniejszém w *corpus delicti* jest kawał czaszki ze skórą, na któréj cztérech lekarzy część tonzury poznało.«

Journal d. öster. Lloyd donosi z Tryjestu pod d. 7. kwietnia: »Przybyły tutaj dnia wczorajszego statek parowy *Arcyksiążę Jan*, przywiózł listy z Alexandryi pod dniem 16. marca. Basza d. 14. wrócił właśnie z swéj podróży do Kairu, przedsiębranéj d. 6. t. m. Tylekrotnie wspominana wolność handlu nie jest jeszcze ogłoszoną; to jak Wice-Król powiedział ma nastąpić dopiéro wtedy, gdy w toku będąca sprawa polityczna załatwioną zostanie. — Buletyny komisyi zdrowia donoszą o zdarzających się codzień 8 do 9 przypadkach zarazy morowéj. — JCMość Arcyksiążę Fryderyk i admirał Bandiera przebywają obecnie z fregatami swojemi w porcie Nauplii.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d.* 16. *kwietnia* 1840. Handel produktami krajowemi nie doznaje wpływu wszystko ożywiającéj wiosny, i większa niż kiedy niepewność spostrzegać się daje w interesach; albowiem powody za i przeciw podniesieniu się produktów tak sobie równowagę trzymają, iż trudno oznaczyć, które są przeważające; a tak co do zboża, z jednéj strony zasiewy oziminy o ile dotąd sądzić można, dobrego plonu a zatém i niższych cen spodziewać się każą; z drugiéj strony widzimy, iż już teraz ze wsi kupują we Lwowie jęczmień i hreczkę tak na żywność jakoteż na wysiew, co oznacza wielki niedostatek i drożyznę; nie wiedziéć tedy, ażali nadzieja dobrego plonu wywrze przed nówym zbiorem wpływ na cenę nader szczupłych zasobów tegorocznego zboża i w jakim stopniu? czyli takowę zniży, czyli tylko nie dopuści zbyt wielkiéj drożyzny? — Co się tycze wódki, nie mniéj sprzeczne zdania słyszéć się dają: że konsumcyja wódki, a zarazem i stosowna wartość takowéj, w ostatnich czasach bardzo się zmniejszyła; jest to prawdą niezaprzeczoną, więc cena łatwo spaść może; przeciw temu mamy bardzo uzasadnioną nadzieję, iż wódka nasza wkrótce znajdzie choć po części odbyt do Węgier, a zatém cena nie spadnie, a może jeszcze się podniesie; jakkolwiekbądź, niepewność, która w handlu obecnie panuje, jest na przeszkodzie wszelkim większym spekulacyjom i ustaleniu się ceny. — Za wódkę szumową 20 stopniową płacą po 19 do 20 kr. m. k. garniec. — Temi dniami sprzedano 4000 garncy okowitéj 30 stopniowéj z przyszłego wyrobu oddać się mającéj po 20 kr. m. k. garniec. Piéniądze kupujący z góry zaliczył.

Stan piérwszéj austryjackiéj kasy oszczędności.

Z zamknięcia rachunków piérwszéj austryjackiéj kasy oszczędności okazało się: że zakład ten z dniem 31. grudnia r. 1839 zawiadywał majątkiem 21,236,997 zr. 33 kr. m. k. i 35,581 zr. 57 kr. w. w. — i liczył w dniu tym 89,189 interesantów.

Majątek zawiadywany przez powszechny zakład zaopatrzenia, wynosił z dniem 31. grudnia r. 1839 summę 4,637,950 zr. 46 kr. m. k.; zakład ten z końcem grudnia r. 1839 jeszcze liczył (odtrąciwszy tych, którzy ubyli) 100,236 interesantów.

Właściwy kapitał kasy oszczędności który w moc §. 15. statutów, służyć ma jako fundusz odwodowy, wynosił z dniem 31. grudnia r. 1839 summę 814,096 zr. 35 kr. m. k.

TEATR POLSKI.

We Wtorek, jako w dzień urodzin Najjaś. Monarchy, aktorowie sceny polskiéj przedstawią stosowny do uroczystości Obraz. — Poczém nastąpi: *Młoda chrzestna mama*, komedyja w 1 akcie; — i *Antoni i Antosia*, komedyjo-opera w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 16. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)